

Wprowadzenie

Na wstępie odpowiem na pierwsze pytanie, które zapewne postawi sobie czytelnik, sięgnąwszy po niniejszą książkę: kim są Toutowie? Najwięcej rzecz ujmując, Toutowie to potomkowie migrantów, którzy opuścili w dziewiętnastym wieku rodzinną Wisłę w księstwie cieszyńskim, na Śląsku Austriackim, aby szukać pracy i lepszego życia w Banacie. To wspólnota ewangelików, która zamieszkuje wieloetniczną wieś Ostojićevo w dzisiejszej Wojwodinie, w granicach Republiki Serbii. To wreszcie społeczność, której członkowie mają kompetencje posługiwania się wieloma językami, w tym gwarą wiślańską jako językiem domowym, językiem słowackim używanym w liturgii kościelnej, językiem węgierskim przydatnym głównie w kontaktach sąsiedzkich, a także językiem serbskim jako oficjalnym językiem urzędowym w zamieszkiwanym przez nich państwie. W spisach powszechnych brak informacji o mieszkańcach narodowości polskiej zamieszkujących ten obszar, a jedyne oficjalne dane znajdują się na stronie internetowej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie, gdzie podana jest szacunkowa liczba stu pięćdziesięciu osób polskiego pochodzenia zamieszkałych w Ostojićevie¹. W 2018 roku, z inicjatywy samych Toutów oraz przy wsparciu personelu Ambasady RP w Belgradzie, powstała Rada Narodowościowa Polskiej Mniejszości Narodowej (Nacionalni savet poljske nacionalne manjine), co stanowi formalne uznanie istnienia

¹ Na stronie internetowej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie, w zakładce *Polacy w Serbii*, znajduje się krótka notka o grupie Polonii z Ostojićeva. Zob. https://belgrad.msz.gov.pl/pl/polonia_w_serbii/polacy_w_serbii/ (dostęp: 29.06.2019).

polskiej mniejszości w Serbii. Etnonim „Tout” pochodzi od węgierskiego określenia „Töth”, używanego wobec osiedleńców ze Słowacji.

Tak znaczące uogólnienie jest co prawda — z perspektywy naukowej — bezzasadne, gdyż po pierwsze, wszystkie informacje tu podane są niekompletne i nie ukazują dynamiki procesów zachodzących w tej społeczności (między innymi migracje trwały od lat dwudziestych dziewiętnastego wieku do okresu międzywojennego; wśród Toutów są też Adwentyści Dnia Siódmego; nie wszyscy mówią już dziś gwara), po wtóre, wszystkie informacje podane wcześniej mogą stać się nieaktualne w najbliższych latach ze względu na postępujące procesy przemian pamięci, a wraz z nią — identyfikacji członków tej grupy etnicznej. Niemniej jednak zdecydowałam się na zamieszczenie we wstępie tak znacznego uproszczenia, aby w pierwszej kolejności zaspokoić potrzebę zrozumienia tytułu książki, z zastrzeżeniem że dopiero pełna jej lektura ujawni czytelnikowi właściwy obraz procesów zachodzących w środowisku ostojićevskich Wiślan.

Od czasu mojej pierwszej wizyty w Ostojićevie minęło ponad dziesięć lat. W czerwcu 2008 roku stanęłam w progu domu Renaty Pilch wraz z moimi kolegami z Uniwersytetu Śląskiego: Magdaleną Szyndler i Janem Kajfoszem, by przeprowadzić badania terenowe wśród mieszkających tam potomków wiślan. Wiedziałam wówczas niewiele, zaledwie tyle, ile dowiedziałam się od Danuty Szczypki, która zarysowała krótko historię tej społeczności, więcej zaś projektowałam sobie w wyobrazeniach o tej oddzielonej od macierzy grupie „Polaków”. Moje poglądy ukształtowane były lekturą publikacji o mniejszościach polskich na obczyźnie, a przygotowane kwestionariusze badawcze opracowane zostały na podstawie kategorii poznawczych uwarunkowanych współczesną sytuacją społeczno-kulturową na Śląsku Cieszyńskim. Wtedy jeszcze nie zdawałam sobie sprawy, że zarówno mój obraz świata, jak i przygotowane kwestionariusze będą poddane gwałtownej weryfikacji i ulegną głębokiej przemianie. Wtedy też nie byłam świadoma, jak bardzo różni się od siebie społeczność wiślańska w Beskidach od tej w Banacie, i to nie tylko na płaszczyźnie codziennej aktywności wynikającej z odmiennych warunków środowiskowych, w których przyszło im żyć, ale także na poziomie praktyk komunikacyjnych, wyobrażeń o świecie oraz własnej identyfikacji.

Jako że goszcząca nas w Ostojićevie Renata Pilch jest z pochodzenia wrocławianką, rozmowa z nią przebiegała swobodnie w języku

polskim i nic nie zapowiadało zaskoczenia, jakiego miałam doznać chwilę później, zetknąwszy się z zaproszonym na spotkanie z nami Gustawem Češljarem, który w Ostojićevie się urodził, a jego rodzina mieszka w Banacie od pokoleń. Faktem jest, że obawiałam się tego, czy będziemy w stanie się porozumieć bez tłumacza, bo przecież — jak zakładałam — mniejszość odseparowana od kraju ojczystego musiała ulec asymilacji i zapewne trudno będzie zrozumieć jej serbską mowę. Pierwsze słowa, jakie wypowiedział Gustaw Češljar, wprowały mnie w zdumienie. Mimo że miał wówczas niewiele ponad pięćdziesiąt lat, mówił do nas takim językiem, jakiego używali niegdyś *starki* i *starzyki we Wiśle*, a więc archaiczną gwarą wiślańską, jakiej dziś nie usłyszy się na ulicach miasta, chyba że wśród najstarszych mieszkańców tej beskidzkiej miejscowości. Jak się później okazało, ów moment „zderzenia kulturowego” nie był jedynym, kiedy moje schematy poznawcze okazały się niespójne wobec schematów językowo-kulturowych ostojićevskich Wiślan. Dzięki antropologicznym metodom obserwacji i analizy, pozwalającym na modyfikowanie narzędzi badawczych wobec zastanych faktów, moje badania przyniosły o wiele większy efekt od spodziewanego. W ciągu jedenastu lat bowiem przekonałam się, jak bardzo obraz świata zawarty w języku wpływa na konstruowanie wyobrażenia o rzeczywistości — w tym o przeszłości — i jak wrażliwa w społeczności wieloetnicznej jest sfera pamięci zbiorowej. Uzmyslowiłam sobie też, choć przecież przeczytałam wcześniej na ten temat wiele tekstów naukowych, jak ściśle obrazy przeszłości są związane z autoidentyfikacją i jak łatwo poddają się manipulacji.

To osobiste wprowadzenie miało ukazać, jak głęboka jest różnica pomiędzy oczekiwaniami współczesnej badaczki (i jednocześnie mieszkanki Śląska Cieszyńskiego) między „odkrytą po latach” społecznością wiślańską a faktycznymi wynikami pracy w terenie. Oznacza to, że niezwykle uważnie należy podchodzić do opisów naukowych, aby nie spowodować przeniesienia własnych kategorii poznawczych na opisywaną rzeczywistość. Niebezpieczeństwo to zauważył już Jan Kajfosz, który w publikacji podsumowującej badania wniósł postulat, aby „na siłę nie »wprojektowywać« w społeczność Wiślan w Ostojićevie własnych kategorii myślenia, a raczej pozwolić członkom owej społeczności mówić ich własnymi głosami, które są, po pierwsze, odmienne od naszych, po drugie, są wewnętrznie niejednorodne” (KAJFOSZ, 2010: 62). Jednym z przykładów ukazujących różnice w obrazie świata mogą być definicje

własnej tożsamości formułowane przez ostojićevskich Wiślan, które są niewspółmierne do stosowanych na Śląsku Cieszyńskim strategii autoidentyfikacyjnych. Wciąż bowiem najistotniejszym czynnikiem odróżniającym od *innych* jest tam wyznanie (*wanielik — katolik — prawosławiec*) i jeszcze do niedawna nie było potrzeby jednoznacznego utożsamiania się z konkretną narodowością. Dodatkowo dochodzi wymiar opisu własnej identyfikacji w zależności od generacji oraz od kontekstu, w jakim jest deklarowana, a także od zmieniających się wpływów szeroko pojętej „władzy” (instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych), które nie są bez znaczenia dla procesów identyfikacyjnych. Opis społeczności touckiej wymaga zatem uwzględnienia aspektu czasowego, mającego w założeniu dynamikę przemian kulturowych i tożsamościowych, jakie zaszły w ciągu dekady, od czasu zintensyfikowania kontaktów z rodakami z Polski, a które są motorem przemian pamięci zbiorowej. Jak się bowiem okazało, sytuacja opisanego wcześniej „zderzenia kulturowego”, doświadczonego przeze mnie jako badaczkę, była sprzężona zwrotnie i stała się jednym z wielu impulsów, które zapoczątkowały w społeczności touckiej „przeglądanie się w oczach innych”, uruchamiając wśród jej członków procesy autorefleksji i autokreacji tożsamości.

Dotychczasowy stan wiedzy o Wiślanach w Banacie

Jedno z pierwszych źródeł wiedzy o Wiślanach w Banacie stanowi tekst pod tytułem *Potisský Sv. Mikuláš* napisany przez Jána Gažo, słowackiego nauczyciela szkoły w Potisském Svätým Mikulášu (obecnym Ostojićevie) w latach międzywojennych (GAŽO, 1930). Publikacja ta jest rozdziałem zamieszczonym w tomie pod tytułem *Slovenská Evanjelická Kresťanská Cirkev Augšburského Vyznania v Kráľovstve Juhoslovanskom v Slove a v obrazoch*, wydanym w 1930 roku przez biskupa ewangelickiego Adama Vereša, gdzie omówione są losy ewangelików w Królestwie Jugosławii. W rozdziale autorstwa Jána Gažo opisana została historia zboru ewangelickiego w Potisském Sv. Mikulášu, który był wówczas najmłodszym kościołem we wsi, liczył pięciuset członków, z których czterystu było Słowakami, a pozostałymi byli Niemcy. Autor

opracowania zaznaczył, że owi „słowaccy ewangelicy” są pochodzenia polskiego, wywodzą się ze wsi Wiśła, położonej nad rzeką o tej samej nazwie, w pobliżu Cieszyina i Krakowa (GAŻO, 1930: 149). Przedstawił on również przebieg migracji i zasiedlanie terenu przez saletrarzy, których do opuszczenia domów skłonił „głód panujący wówczas w Polsce” (GAŻO, 1930: 149). Tekst ten jest nieocenionym źródłem wiadomości o najważniejszych wydarzeniach z życia pierwszych imigrantów, takich jak założenie zboru, budowa szkoły czy utworzenie stowarzyszenia kulturalno-oświatowego Pokrok wraz z biblioteką. Autor zamieścił także wiele interesujących informacji o sposobie gospodarowania Wiślan, między innymi ile zarabiali saletrarze, kto jako pierwszy nabył ziemię i wybudował dom, jakie były składki na budowę kościoła, ile pieniędzy znajdowało się w skarbcu kościelnym. Poza omówieniem faktów z życia wspólnoty Ján Gažo przedstawił charakterystykę członków społeczności ewangelickiej. Opisał ich jako pobożnych, moralnych, łagodnych, oszczędnych, pracowitych, a także chętnie kształcących swoje dzieci, wspierających cele dobroczynne oraz stroniących od alkoholu (GAŻO, 1930: 153—154). Autor zreferował również działalność pastorów, dozorców kościelnych i nauczycieli, którzy pracowali lub pełnili służbę w Potisskym Sv. Mikulášu, przywołując ich nazwiska oraz lata urzędowania. Nie ulega wątpliwości, że opracowanie Jána Gažo jest podstawowym źródłem wiedzy o społeczności wiślańskiej dla autorów wszystkich późniejszych monografii poświęconych wsi Ostojičevu (ВЕСЕЛИНОВИЋ, 1970; ДРЉАЧА, 1985; БУГАРСКИ, МАРКОВ, БУГАРСКИ, 1997).

Zainteresowania językoznawcze mową Wiślan w Ostojičevie znalazły odzwierciedlenie w książce Ivana Jerkovića pod tytułem *Govor Poljaka u Ostojičevu*, wydanej w 1969 roku w Prisztinie. W pracy tej, opartej na wywiadach z respondentami należącymi do społeczności wiślańskiej, autor zanalizował cechy fonetyczne, fleksyjne oraz składnię ich mowy, definiując ją jako „gwarę śląską”. We wstępie Ivan Jerković nakreślił historię Śląska Cieszyńskiego jako regionu, z którego pochodzą Polacy z Ostojičeva, przywołał postacie działaczy społecznych: Pawła Stalmacha i Karola Miarke, a także pisarza Gustawa Morcinka, którzy przyczynili się do zachowania polskości Śląska, jak również podkreślił rolę reformacji w ochronie języka narodowego. W swej pracy językoznawca przywołał najważniejsze dostępne wówczas rozprawy naukowe autorstwa polskich dialektologów, między innymi

Kazimierza Nitscha, Stanisława Rosponda, Stanisława Bąka, Lucjana Malinowskiego. Publikacja ta jest systematyczną analizą językoznawczą mowy „Polaków w Ostojićevie”, z uwzględnieniem zapożyczeń z języka serbskiego, słowackiego i węgierskiego.

W nauce serbskiej obszernie na temat kultury ludowej oraz języka społeczności wiślańskiej w Ostojićevie pisze Dušan Drljača, profesor Instytutu Etnograficznego Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności, który prowadzi tam badania terenowe od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Jego publikacje dotyczą dziejów Wiślan w Banacie, autor podejmuje w nich analizy obrzędowości rodzinnej, a także prezentuje materiał tekstowy (głównie pieśniowy) zapisany podczas badań terenowych. Jedną z pierwszych publikacji, w których Dušan Drljača omawia szczegółowo historię saletrarzy osiedlających się w północnym Banacie od 1846 roku, jest monografia, wydana w 1985 roku, podejmująca temat kolonizacji i życia Polaków w krajach byłej Jugosławii, pod tytułem *Колонизација и живот Пољака у Југословенских земљама од краја XIX до половине XX века* (Дрљача, 1985). W rozdziale poświęconym Polakom w Wojwodinie opisuje „zesłowaczonych Polaków w Ostojićevie”, podkreślając zbliżenie kulturowe i językowe ze Słowakami, a także przywołuje dzieje ich migracji z Wisły oraz życie codzienne w nowych warunkach. Autor pokrótce charakteryzuje także elementy obrzędowości weselnej oraz dorocznej, związanej z Godami oraz Wielkanocą, jak również notuje fragmenty śląskich pieśni ludowych wraz z zapisem nutowym (Дрљача, 1985: 115—132).

Liczne teksty Dušan Drljača zamieszcza w czasopiśmie „Słowo Yu-Polonii”, które jest biuletynem polskojęzycznym wydawanym w Belgradzie od 1999 roku, poświęconym losom Polaków w Serbii i na Bałkanach². Etnograf przybliży czytelnikom życie społeczności

² Na stronie internetowej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie można przeczytać, iż pierwszy numer biuletynu „Słowo Yu-Polonii” ukazał się w lipcu 1999 roku dzięki pomocy serbskich sponsorów. Od drugiego numeru finansowanie publikacji przejęła Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie. Numer pięćdziesiąty czwarty sfinansowała Ambasada RP w Belgradzie. Tematyka czasopisma obejmuje: życie polonijne w Serbii, w regionie i w świecie; losy Polaków w Serbii i na Bałkanach; kontakty kulturalne polsko-serbskie w aspekcie współczesnym i historycznym; wybitne osobistości; promocję Polski w Serbii i Serbii w Polsce; wydarzenia kulturalne i książki; informacje o miejscach polskiej pamięci narodowej w Serbii; kulinaria polskie i serbskie; aktualności. Teksty są publikowane po polsku oraz, w mniejszym zakresie, po serbsku. Zob. https://belgrad.msz.gov.pl/pl/polonia_w_serbii/prasa_po

wiślańskiej, poczynawszy od pierwszych saletrarzy, przybyłych do Banatu w dziewiętnastym wieku (DRLJAČA, 2003), aż po aktualne wydarzenia w życiu wspólnoty, jak wizyty delegacji z Polski w regionie (DRLJAČA 2011a, 2011e: 4), odwiedziny ostojićevian w kraju przodków (DRLJAČA, 2012b) czy uroczystości kościelne (DRLJAČA, 2007b, 2011c, 2011d: 5—6). Publikuje on także na łamach czasopisma artykuły popularnonaukowe oraz teksty pieśni ludowych, które stanowią efekty jego badań terenowych (DRLJAČA, 2007a, 2007c). W numerze z 2003 roku zamieszczone są fragmenty monografii z 1985 roku, gdzie autor wyjaśnia, dlaczego Polacy z Ostojićeva ulegli „procesowi słowakizacji”. Jak twierdzi badacz, pierwsi osadnicy z Wisły pod naciskiem madziaryzacji, mając niedostatecznie rozwinięte poczucie świadomości narodowej, szukali wsparcia wśród Słowaków ze względu na bliskość językową oraz tożsame wyznanie ewangelicko-augsburskie. Dodatkowo, sami deklarując się jako Słowacy, uchronili się przed represjami ze strony Niemców podczas drugiej wojny światowej. Z biegiem czasu zacieśniała się między tymi dwiema grupami etnicznymi więź kulturowa, która spowodowała zapożyczanie przez Wiślan elementów obrzędowości słowackiej oraz wzmocniła wpływy języka słowackiego w gwarze wiślańskiej (DRLJAČA, 2003).

Cechy etnograficzne potomków wiślan omówił Dušan Drljača w tekście zatytułowanym *Jak się Wiślanom żyło w Banacie* (DRLJAČA, 2005), który był efektem badań prowadzonych przez autora na początku lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Badacz zwrócił uwagę na wykonywane zawody (większość to rolnicy, część zajmowała się rzemiosłem — byli między innymi stolarzami, murarzami, kołodziejami, producentami wody sodowej, a część pracowała w przemyśle), zajęcia domowe (przędzenie wełny, lnu, wytwarzanie worków z konopi, przetwarzanie mleka na sery, wyrabianie masła), sposób żywienia, technikę budowy domów oraz ubiór. Podobne zagadnienia były też tematem rozmowy Dušana Drljačy z Anną (Anićą) i Emilem Krakami, której przebieg opisany został w artykule z 2010 roku (DRLJAČA, 2010b). Przywołano tu liczne szczegóły z życia codziennego mieszkańców wsi,

lonijna/ (dostęp: 10.07.2019). Sformułowanie „Yu-Polonia”, zawarte w tytule czasopisma, oznacza „polonię jugosłowiańską”, jako że czasopismo zostało powołane w okresie istnienia Federalnej Republiki Jugosławii i jest adresowane do Polaków zamieszkujących kraje byłej Jugosławii.

między innymi podział obowiązków w społeczności wiejskiej w czasie prac polowych.

Kolejnym obszarem zainteresowania belgradzkiego etnografa jest mowa banackich Wiślan, którą charakteryzuje w publikacji zatytułowanej *Rozważania etnografa o gwarze ostojiciewskich wiślan* (DRLJAČA, 2006a). Przywołując pracę językoznawczą Ivana Jerkovića pod tytułem *Govor Poljaka u Ostojićevu* oraz własne zapisy tekstów folkloru („wiersze”, „wyliczanki”) pochodzące z badań w Ostojiciewie, wskazuje podobieństwa między językiem mieszkańców Beskidów i Banatu w zakresie leksyki oraz onomastyki. Zaznacza przy tym, że cechą charakterystyczną ostojiciewian jest, w odróżnieniu od Ślązaków, wielojęzyczność.

Artykuły publikowane przez Dušana Drljača w czasopiśmie „Słowo Yu-Polonii” służą popularyzacji wiedzy o Wiślanach z Ostojiciewa. Taki też cel przyświeca redakcji „biuletynu polonijnego”, która w 2017 roku wydała specjalny zeszyt (nr 56) o charakterze monograficznym, poświęcony dziejom, kulturze, językowi oraz świadomości etnicznej ostojiciewskich Wiślan. Zamieszczone tu teksty są w większości przedrukami artykułów Dušana Drljača, które ukazały się w ostatnich dziesięciu latach na łamach „Słowa Yu-Polonii”.

Aktualnie w polu zainteresowania Dušana Drljača jest problematyka małżeństw mieszanych etnicznie, zawieranych w Ostojiciewie, oraz konsekwencji językowych i kulturowych, jakie z tego wynikają dla wiślańskiej społeczności mniejszościowej (DRLJAČA, 2010a; 2010c; 2011f). Badacz śledzi również przemiany tożsamości Wiślan w Banacie, zmierzające w stronę określania narodowości polskiej, które analizuje na podstawie danych statystycznych oraz własnych studiów terenowych (DRLJAČA, 2011b; 2012a; 2013).

Poza pracami Dušana Drljača aktualnie w Serbii ukazują się drukiem niewiele tekstów poświęconych Toutom. W 2017 roku wydane zostało w Nowym Sadzie opracowanie popularnonaukowe dotyczące mniejszości etnicznych w Wojwodinie pod tytułem *Izgubljeni u ravnici. Manje poznate priče iz istorija naroda Vojvodine*, którego autor Žikica Milošević jeden rozdział poświęcił „Polakom w Banacie” (MILOŠEVIĆ, 2017). Opracowanie Žikicy Miloševića, oparte w znacznej mierze na publikacjach Dušana Drljača, traktuje o losach imigrantów z Wisły, ich aklimatyzacji w nowym środowisku, a także pokrótce omawia rolę języka i tradycji w zachowaniu tożsamości wspólnoty. Studium to, skądinąd estetycznie dopracowane i obfitujące w stare fotogra-

fie, zawiera kilka nietrafionych konkluzji, wynikających z wyciągania wniosków dotyczących historii na podstawie współczesnych kategorii. Jednym z nich jest stwierdzenie, iż: „Wiślanie mieli dwa powody, aby nie czuć się w Polsce jak w domu: język i wiarę” (MIŁOŠEVIĆ, 2017: 54). Sformułowanie to poprzedzają ogólne konstatacje o „nietolerancji religijnej na Starym Kontynencie” oraz informacje, że nawet dzisiaj śląski język nie jest traktowany jak język polski, lecz jest specjalnym językiem oficjalnym w Katowicach (MIŁOŠEVIĆ, 2017: 53—54). Błędne twierdzenie o językowej „obcości” wiślan w Polsce wynika z rzutowania współczesnej wiedzy na przeszłość, a zatem traktowania dziewiętnastowiecznej sytuacji geopolitycznej w Wiśle z dzisiejszej perspektywy, gdy tymczasem miejscowość ta znajdowała się wówczas nie w granicach Polski, lecz Cesarstwa Austrii, a później Austro-Węgier (do 1918 roku), w kraju zwanym Śląskiem Austriackim. Język śląski (gwara) był w połowie dziewiętnastego wieku prymarnym kodem autochtonicznych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, podczas gdy językami szkolnictwa i administracji były głównie czeski oraz niemiecki, a w mniejszym stopniu również polszczyzna, która dopiero po Wiośnie Ludów zastąpiła w szkolnictwie język czeski (KADŁUBIEC, 2015: 91—92). Anachronizm uwidacznia się w całym rozdziale omawiającym sytuację „Polaków w Banacie”, a widoczny jest na przykład w następujących zdaniach: „[...] niestabilna sytuacja polityczna po rewolucji, wskutek różnic religijnych wśród ludności na południu Polski, a także głód były przyczyną migracji z południa Polski na południe Austro-Węgier” (MIŁOŠEVIĆ, 2017: 54), jak również: „[...] nie przywieźli strojów ludowych z Polski, kiedy przybyli do Panonii” [tłum. własne] (MIŁOŠEVIĆ, 2017: 59). Nakładanie aktualnych kategorii na przeszłość prowadzi do mylnych wniosków, jak na przykład uznanie posługiwania się językiem domowym (śląskim) za jedną z przyczyn exodusu.

Drugą publikacją z 2017 roku, w której pojawia się wzmianka o „około dwuosobowej wspólnoty Polaków” z Ostojićewa, jest broszura autorstwa Dalibora Sokolovića wydana przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie³. Wstępem do opracowania są słowa Tomasa Niegodzisa, Ambasadora RP w Republice Serbii w latach 2016—2018, który uzasadnia potrzebę wydania publikacji o relacjach

³ Publikacja jest dostępna on-line pod adresem: https://issuu.com/msz.gov.pl/docs/poljaci_u_srbiji_150_dpi (dostęp: 3.06.2019).

serbsko-polskich: „Analizując ślad, jaki przez stulecie odcisnęli w Serbii nasi rodacy, dostrzegamy wielką historyczną wspólnotę losu obu państw i narodów — oddzielonych przez geografę, ale przecież tak podobnych. Ta właśnie wspólnota losów to dla Ambasady wielkie, nieustające zobowiązanie — aby w duchu szacunku dla dokonanych przodków polską obecność nad Sawą i Dunajem podtrzymywać i pielęgnować” (SOKOLOVIĆ, 2017: 5). Broszura dotycząca historii relacji serbsko-polskich jest trójjęzyczna, ten sam tekst zamieszczono w językach: serbskim, angielskim i polskim. Jak zaznaczono we wstępie, publikacja nie ma charakteru naukowego, trudno zatem stwierdzić, z jakich źródeł korzystał autor, redagując kilkunastowersowy akapit poświęcony Polakom w Ostojićevie. Znajduje się tu wzmianka o osiedleniu się Polaków z okolic Wisły na Śląsku na terenach dzisiejszej Wojwodiny w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku oraz informacja, że migracje miały „charakter głównie ekonomiczny”. Dowiedzieć się można także, że „ze względu na przynależność do Słowackiego Kościoła Ewangelickiego w Serbii oraz z powodu posługiwania się dialektami polsko-śląskimi przez długi czas uważano ich za Słowaków” (SOKOLOVIĆ, 2017: 49).

Polskie źródła naukowe milczały na temat Wiślan w Ostojićevie do początków dwudziestego pierwszego wieku. Jedynymi opublikowanymi do tego czasu tekstami były informacje ukazujące się na łamach ewangelickich czasopism kościelnych lub w prasie, głównie na Śląsku (SZCZYPKA, 2015: 8—12). Pierwszymi artykułami, w których wspomina się o saletrarzach migrujących okresowo za pracą na Węgry (*Ubrzy*), są teksty Jana Wantuły w czasopiśmie „Zwrot” z 1952 roku (WANTUŁA J., 1952) oraz Jana Brody w Kalendarzu „Zwrotu” na rok 1959 (BRODA, 1959). Są to jednak przyczynki traktujące ogólnie o organizacji pracy wędrownych saletrarzy ze Śląska Cieszyńskiego, o trudach wykonywanego zawodu oraz dobrych zarobkach, za które kształcili swoje dzieci, a żonom i sobie przywozili z Węgier ozdobne drobiazgi, wzbudzające podziw wśród mieszkańców Śląska Cieszyńskiego (WANTUŁA J., 1952). W tekstach tych nie wspomina się jednak w szczególny sposób o saletrarzach z Wisły, którzy osiedli w Banacie, lecz jedynie ogólnie omawia się szczegóły profesji wraz z przywołaniem rodów śląskocieszyńskich, które dziedzicznie zajmowały się tym fachem (BRODA, 1959).

O Wiślanach w Ostojićevie napisał bardziej szczegółowo Andrzej Wantuła, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (spra-

wował tę funkcję w latach 1956—1975), który odwiedził swoich krajan przy okazji pobytu w Belgradzie w 1966 roku. W czasopiśmie ewangelickim „Zwiastun” tegoż roku ukazała się relacja ze spotkania pod tytułem *Wśród Wiślan w Jugosławii*, która rozpoczyna się od słów: „Od lat dochodziły mnie słuchy, że w Jugosławii mieszkają Wiślanie. Przez słowo »Wiślanie« należy rozumieć nie urodzonych w pięknej Wiśle wiślan, lecz ich potomków”. W kolejnych słowach Andrzej Wantuła streścił historię dziewiętnastowiecznej migracji, a także opisał spotkanie ze społecznością ewangelicką w Ostojiciewie oraz uroczyste nabożeństwo, które — jego zdaniem — były bardzo wzruszające dla obu stron (WANTUŁA A., 1966).

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku pojawiały się w czasopiśmie na Śląsku pojedyncze notatki prasowe dotyczące życia codziennego „Polaków w Jugosławii”. W „Trybunie Robotniczej” z 1970 roku ukazał się tekst pod tytułem *Polacy w Wojwodinie z okolic Wisły* autorstwa Wiesława Danielaka, który — jako korespondent Polskiej Agencji Interpress w Jugosławii — zawitał w Ostojiciewie. Relacjonuje on następująco:

Ostoiczewo współczesne, zamieszkiwane przez 551 Polaków wśród 1 775 Serbów i 1 724 Węgrów potrafiło okazać się niespodzianką nie tylko dla mnie, pierwszego polskiego dziennikarza, który dotarł do tego zakątka polskości w dalekiej Wojwodinie.

W redakcji „Dziennika” w Nowym Sadzie opowiedziano mi jako anegdotę, że pewien redaktor, skuszony opowieściami niezwykłej wsi, wstawionej folklorem rzekomo słowackim, wybrał się tam pewnego dnia, powrócił bardzo podekscytowany i wydrukował w „Dzienniku” reportaż pod jakże wymownym tytułem: „Ostoiczewo — »słowacka« wieś bez... Słowaków!”.

DANIELAK, 1970: 4

„Polacy z Ostoiczewa” opisani są w artykule jako „światli rolnicy”, którzy dzięki wytrwałej pracy i nowoczesnej technice zachęcają także innych do modernizacji rolnictwa. Wiesław Danielak chwali gościnność tutejszych mieszkańców: „[...] podejmowano mnie mięsivem i drobiem z domowego uboju, kiełbasami własnego wyrobu i kilkunastu odmianami własnego alkoholu, który w Jugosławii wolno pędzić w domu po zgłoszeniu o tym władzom i uiszczeniu podatków”, opisuje także pokrótce obrzędowość weselną, która — zdaniem redaktora — jest „manifestacją polskości w Ostoiczewie” (tradycyjny obrzęd sprzed

półtora wieku gromadzi w jednej zagrodzie całą ludność „wiślańską”, a nawet przyjeżdżają członkowie rodzin z Polski) (DANIELAK, 1970).

Nieliczne notatki prasowe znaleźć można w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, czasopiśmie o zasięgu regionalnym, wydawanym w Cieszynie. W 1970 roku ukazał się wywiad Władysława Mosta z Dušanem Drljaćą (Dusanem Derljaco), przy okazji jego pobytu w Beskidach, w którym badacz omawia losy ostojićevskich Wiślan. W tekście znajduje się informacja, że naukowiec „spotkał się z miłośnikami beskidzkiego regionu na dwu kolejnych wieczorach w Klubach Propozycji w Cieszynie i Wiśle”, gdzie podzielił się wynikami swoich badań (MOST, 1970). Wynika z tego, że informacja o rodakach, którzy wyemigrowali „za chlebem”, docierała do opinii publicznej, nie wzbudziła jednak zainteresowania polskich naukowców.

Zamieszczane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych publikacje w periodykach ukazywały „Polaków w Jugosławii” — zgodnie z panującym wówczas stylem prasowym — w kontekście ich społecznej użyteczności, czyli jako dobrych gospodarzy oraz przodujących reformatorów rolnictwa. Podobny wydźwięk miał także reportaż telewizyjny z 1988 roku pod tytułem *Przyszli od Wisły*, który zrealizował w Ostojicy Andrzej Kwiatkowski, a wyprodukowała Telewizja Polska w Warszawie. Czarno-biała produkcja filmowa rozpoczyna się od narracji o historii osiedlenia „w Wojwodinie, w Jugosławii”, prowadzonej na tle obrazków z życia wsi (samochodów i autobusów sunących po szosie, wozów ciągniętych przez konie, owiec poganianych przez pasterza wzdłuż drogi, traktorów zajeżdżających do gospodarstwa):

Którędy szli? Nie bardzo wiadomo. Ale trafili do Kikindy, Suboticy i Senty. Mijali węgierską granicę i szukali pracy w Wojwodinie, w Jugosławii. Wychodzili z Wisły *na Grzegorza*, wracali *na Michała*. Od marca do października wędrowali za chlebem, bo wielki głód był wtedy *we Wiśle*. Pierwszy był Kostek z Wisły, który w Austro-Węgierskiej armii służył i odkrył, że można kopaną w Jugosławii saletrę wojsku do wyrobu prochu sprzedawać. Namówił swoich i przez dziesięć lat przemierzali drogę z Beskidu Śląskiego do Wojwodiny. A potem pięć rodzin zarzykowało i przyszło od Wisły, i osiedliło się w Ostojicy.

KWIATKOWSKI, film *Przyszli od Wisły*

Dziennikarz rozmawia następnie z Palem Poljaćkiem, Pawłem (Pavlem) Poljakiem, Jurkiem Poljakiem, Renatą Pilch, poruszając tematy

związane z codzienną pracą, ich relacjami z członkami pozostałych grup etnicznych w Ostojićewie, z początkami osiedlania się w Banacie oraz perspektywami na przyszłość. W zakończeniu Paweł Poljak w towarzystwie wnuka Jozefa⁴ pozdrawia, za pośrednictwem polskiej telewizji, rodaków w Wiśle. Materiał filmowy z 1988 roku miał na celu przybliżenie widzom losów oraz aktualnej sytuacji Wiślan w Wojwodinie, co w jakiejś mierze tłumaczy stosowanie współczesnych redaktorowi kategorii opisowych dotyczących geopolityki (według narratora, wiślanie kopali saletrę w Jugosławii, choć w połowie dziewiętnastego wieku Jugosławia jeszcze nie istniała). Jednocześnie reportaż mitologizuje przeszłość, a także idealizuje „Polaków na obczyźnie”, ukazując ich znaczącą rolę społeczną (mężczyźni są dobrymi i zaradnymi rolnikami, kobiety zaś — najlepszymi gospodyniami, o których rękę starają się mężczyźni z innych grup etnicznych).

Publikowane przez polskich dziennikarzy w dwudziestym wieku materiały prasowe i filmowe nie miały w żadnej mierze charakteru popularnonaukowego. Były to opracowania upowszechniające wiedzę o „Polakach w Jugosławii” bez głębszej analizy zjawisk, jakie zachodzą w społeczności potomków migrantów zamieszkujących wieloetniczną wieś w Banacie. Dopiero kolejne publikacje, pochodzące już z okresu intensywnych kontaktów pomiędzy społecznością toucką i wiślańską w dwudziestym pierwszym wieku (datowaną od roku 2007), są studiami opartymi na rzetelnej kwerendzie. Autorką kilkunastu tekstów prasowych, popularnonaukowych oraz naukowych dotyczących historii Wiślan w Banacie jest Danuta Szczypka, historyczka specjalizująca się w historii nowożytnej Śląska Cieszyńskiego ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Wisły oraz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. To właśnie ona była inicjatorką odnowienia kontaktów i nawiązania systematycznych relacji pomiędzy krajanami z Beskidów i z Banatu. Za pośrednictwem redaktorki „Słowa Yu-Polonii” Joanny Maciejewskiej-Pavković nawiązała kontakt z Renatą Pilch — wrocławianką, żoną Jana Pilcha z Ostojićewa — i w czerwcu 2007 roku zorganizowała oficjalną wizytę delegacji z Wisły u banackich rodaków (SZAJTHAUER, 2010: 7—8). Tekst Danuty Szczypki w czasopiśmie „Echo Wisły” pod tytułem *Ostojiczewo — wieś zapomnianych Wiślan?*, opublikowany po powrocie z Ostojićewa, zawierał postulat pilnego zainteresowania

⁴ Jozef Poljak jest w rzeczywistości wnukiem Emila Poljaka, brata Pavla Poljaka.

się losami potomków wiślańskich emigrantów, którzy żyją od wielu pokoleń — łącznie od ponad stu dziewięćdziesięciu lat — na obszarze Wielkiej Niziny Węgierskiej (SZCZYPKA, 2007a). W kolejnych artykułach, zamieszczonych między innymi w czasopismach „Echo Wisły”, „Luteranin” oraz „Słowo Yu-Polonii”, Danuta Szczypka przybliżała czytelnikom losy migrantów ze Śląska Austriackiego, wyjaśniała aktualną sytuację ich potomków w Banacie, a także relacjonowała spotkania członków społeczności wiślańskiej i ostojićewskiej na płaszczyźnie kościelnej, urzędowej oraz indywidualnej (SZCZYPKA, 2007a, 2007b, 2007c, 2007d, 2009, 2010b). Interesującymi przyczynkami jej autorstwa są teksty kreślące sylwetki ostojićewskich Wiślan, którzy szczególnie przysłużyli się swojej społeczności: Pawła Bujoka (1815—1864), jednego z pierwszych saletrarzy w Tisza Szent Miklós, który pełnił funkcję dozorczy robotników kopiących i warzących saletrę (SZCZYPKA, 2010c), Pavla Poljaka (1925—1999), prezbitera i kuratora parafii ewangelickiej (SZCZYPKA, 2008), oraz Emila Poljačka (1941—2014) zaangażowanego w działania na rzecz zbliżenia Toutów i wiślan (SZCZYPKA, 2014).

Sytuację wyznaniową w banackim Ostojićewie opisała z kolei Renata Czyż, filolożka i religioznawczyni, której zainteresowania oscylują wokół dziejów protestantyzmu w Polsce, stosunków wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim oraz historii książek religijnych. W pierwszym numerze „Rocznika Wiślańskiego” z 2009 roku ukazał się artykuł jej autorstwa pod tytułem *Sytuacja wyznaniowa Wiślan we wsi Ostojićewo (Banat, Serbia). Rekonesans*, gdzie przybliżone zostały relacje z okresu migracji między ewangelikami z Wisły a pozostałymi mieszkańcami miejscowości, których część była luteranami, a część członkami innych wyznań (katolicy, prawosławni, Żydzi, Adwentyści Dnia Siódmego, nazarejczycy). Jest tu także nakreślona współczesna sytuacja wyznaniowa w Ostojićewie, która charakteryzuje się zróżnicowaniem właściwym terenom pogranicza (CZYŻ, 2009). Renata Czyż jest również autorką tekstu poświęconego literaturze religijnej, zachowanej w zbiorach prywatnych oraz w księgozbiorze należącym do zboru ewangelickiego w Ostojićewie. Poddaje ona analizie zgromadzone tam bilblie, postylle, kancjonały, modlitewniki oraz inne druki religijne pod kątem daty i miejsca ich wydania, przynależności do poszczególnych właścicieli (transkrybuje ona niektóre odręczne zapiski dokonywane na kartach tych ksiąg), co w efekcie pozwala wnioskować o wysokiej randze literatury religijnej w kręgach banackich ewangelików (CZYŻ, 2016).

Danuta Szczypka wraz z Renatą Czyż oraz księdzem Waldemarem Szajthauerem, pastorem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wiśle, byli inicjatorami konferencji pod tytułem *Wiślanie we wsi Ostojićevo (Banat, Serbia). Historia — język — kultura*, która odbyła się 9 października 2010 roku w sali Domu Zborowego im. księdza biskupa Andrzeja Wantuły w Wiśle. Zgromadzili się wówczas naukowcy zajmujący się badaniem różnych aspektów życia społeczności wiślańskiej w Ostojićevie. W gronie referentów byli, oprócz organizatorów, przedstawiciele ośrodków naukowo-badawczych: Uniwersytetu Śląskiego (Janusz Spyra, Jan Kajfosz, Magdalena Szyndler, Katarzyna Marcol), Uniwersytetu Wrocławskiego (Eugeniusz Kłosek, Małgorzata Michalska, Judyta Hlubek), a także Dušan Drljača, profesor Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności w Belgradzie (SZCZYPKA, 2010b). Audytorium stanowili, poza mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego zainteresowanymi poruszaną problematyką, także Wiślanie z Ostojićeva, którzy przyjechali na konferencję, aby poznać wyniki badań prowadzonych w ich społeczności w poprzednich latach. W roku 2008 bowiem studia terenowe wśród Toutów realizowali pracownicy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego, a w 2010 roku — pracownicy Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z Dušanem Drljačą.

Wyniki prowadzonych badań były nie tylko podstawą referatów, ale także publikacji pokonferencyjnej, wydanej w 2010 roku, pod redakcją Renaty Czyż i Danuty Szczypki. W tomie zbiorowym, który nosi tytuł *Wiślanie we wsi Ostojićevo (Banat, Serbia). Historia — język — kultura*, zamieszczone zostały teksty stanowiące w znacznej mierze podsumowanie dotychczasowej wiedzy o społeczności ostojićevskich Wiślan (CZYŻ, SZCZYPKA, red., 2010). Janusz Spyra w teoretycznej refleksji historycznej pod tytułem *Monarchia Habsburgów — przestrzeń życia ludzi i narodów* nakreślił aspekty życia społecznego w monarchii austriackiej oraz poddał ją ocenie z punktu widzenia interesów narodowych (SPYRA, 2010). Danuta Szczypka przedstawiła wyniki swoich badań historycznych i poszukiwań archiwalnych związanych z migracją pierwszych wiślan do Tisza Szent Miklós (Ostojićeva) oraz ich dziejami do 1918 roku (SZCZYPKA, 2010a). Renata Czyż opisała działalność Pawła Cieślara, zwanego *Stożczanem*, który w Tisza Szent Miklós był nauczycielem i działał aktywnie na rzecz zboru ewangelickiego. Był on także autorem publikacji dotyczących spraw wiary i Kościoła, w których

wzywał do zachowania tożsamości religijnej wiślańskiej społeczności w Banacie wobec szerzącej się sekty nazarejczyków. Opracowanie Renaty Czyż pod tytułem *Świadectwo wiary Pawła Cieślara (1845—1898), kuratora zboru w Tisza Szent Mitlós (Ostojićevo)* zawiera opis podstaw wiary nazarejczyków, a także ukazuje kulisy obrony luterkańskich zasad wiary przed tym radykalnym odłamem protestantyzmu przez Słowacki Kościół Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Banacie (CZYŻ, 2010b). Badacze z Uniwersytetu Wrocławskiego: Eugeniusz Kłosek, Małgorzata Michalska i Judyta Hlubek zamieścili w tomie wspólny artykuł, w którym opisali wstępne ustalenia dotyczące tożsamości etnicznej potomków wiślan oraz nakreślili relacje etniczne i wyznaniowe w Ostojićevie (KŁOSEK, MICHALSKA, HLUBEK, 2010). Dušan Drljača jest z kolei autorem tekstu dotyczącego małżeństw mieszanych etnicznie, w których jedno z małżonków pochodzi z rodziny wiślańskiej. Badacz ukazał przemiany w modelu rodziny wynikające z depopulacji wsi oraz braku partnerów z własnej grupy etnicznej (DRLJAČA, 2010a). Naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego także zaprezentowali wyniki badań empirycznych w poszczególnych tekstach zamieszczonych w publikacji pokonferencyjnej. Jan Kajfosz zaproponował spojrzenie na proces kształtowania się świadomości narodowej na Śląsku Cieszyńskim przez pryzmat indyferencji narodowej zachowanej w społeczności ostojićevskich Wiślan. Jego antropologiczna refleksja jest efektem analizy „zderzenia” obrazu świata Toutów oraz współczesnych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i prowadzi do ujawnienia określonych tradycji warunkujących sposób myślenia, postrzegania oraz interpretowania zjawisk (KAJFOSZ, 2010). Etnomuzykolożka Magdalena Szynkler, która zgromadziła obszerny materiał pieśniowy podczas spotkań z najstarszym pokoleniem Wiślan w Ostojićevie, omówiła pieśni powszechne oraz obrzędowe pod kątem muzycznym. Porównała ona także repertuar zapisany podczas badań w Banacie z dostępnymi klasyfikacjami pieśni śląskocieszyńskich (SZYNDLER, 2010). Mój artykuł, zamieszczony w omawianym tomie, dotyczył z kolei kwestii językowo-kulturowych oraz ukazywał kompetencje socjolingwistyczne członków społeczności touckiej (MARCOL, 2010).

Szósty numer czasopisma „Literatura Ludowa” z 2012 roku w całości został poświęcony omówieniu aspektów społecznych, językowych i kulturowych mniejszości wiślańskiej w Ostojićevie. Znalazły się tu poszerzone rozprawy śląskich naukowców: Jana Kajfosa pt. *Wiślanie*

w Ostojićevie a historia autoidentyfikacji na Śląsku Cieszyńskim (KAJ-FOSZ, 2012b), Magdaleny Szyndler pt. *Polacy w Ostojićevie. Zagadnienia wstępne — przegląd źródeł* (SZYNDLER, 2012) oraz moja pt. *Konteksty życia „na pograniczu”. Wpływ relacji interetnicznych na język i kulturę wiślan w Ostojićevie* (MARCOL, 2012). Artykuły zamieszczone w tomie zawierają zapisy fragmentów rozmów badaczy z Toutami, teksty folkloru, między innymi winsze świąteczne po słowacku i po toucku oraz pieśni ludowe, które zwane są w Ostojićevie *bojkami*. Zanotowano tu również narracje, które z jednej strony świadczą o kompetencjach językowych, a z drugiej — ujawniają obraz świata ewangelików ostojićevskich żyjących w środowisku zróżnicowanym etnicznie.

Wśród badaczy serbskich i polskich szczególnym zainteresowaniem cieszyła się obrzędowość weselna Wiślan w Ostojićevie. Jej specyfika polega na połączeniu kodów kulturowych różnych grup etnicznych: touckiej, słowackiej i węgierskiej, które razem tworzą spójną całość. O charakterystycznych elementach wesel wiślańskich w Banacie pisał Dušan Drljača w monografii z 1985 roku (ДРЉАЧА, 1985: 124—125) oraz w tekstach zamieszczonych w czasopiśmie „Słowo Yu-Polonii” (DRLJAČA, 2006b, 2010a, 2010b: 18—19, 2010c, 2011d). Zwrócił on szczególną uwagę na wpływ kultury słowackiej na obrzędowość weselną, która jest efektem zawierania w dwudziestym wieku małżeństw wiślańsko-słowackich (DRLJAČA, 2011f: 7—8). Śląskocieszyńskie pieśni weselne towarzyszące *namowom*, wyprowadzaniu dziewczyny z domu rodzinnego oraz oczepinom przetranskrybowała z kolei Magdalena Szyndler (pośród innych pieśni zapamiętanych przez najstarszych Wiślan z Ostojićeva). Prócz analizy linii melodycznej badaczka ukazała — przywołując wypowiedzi respondentów — także kontekst wykonawczy tych pieśni (SZYNDLER, 2012: 60—62). Tematem jednej z moich rozpraw były przemiany w formie obrzędowości weselnej, które zmierzają w kierunku zanikania tradycyjnych elementów obrzędowych, takich jak *pytanie*, *namowy*, *odpytanie*, na rzecz przejmowania zachowań właściwych społecznościom większościowym (między innymi praktykowanie zaręczyn, zwanych *weridba*, zamiast wiślańskich *namowów*). Artykuł zawierający opis tego procesu przemian, noszący tytuł *Dynamika przemian w obrzędowości weselnej (przykład Ślązaków zamieszkujących wieś Ostojićevo w Serbii)*, znalazł się w tomie poświęconym praktykowaniu tradycji w społeczeństwach posttradycyjnych, wydanym w 2014 roku (MARCOL, 2014b).

Zagadnieniem poruszonym w jednej z moich ostatnich rozpraw poświęconych Toutom było modelowanie obiektywnych wyznaczników etniczności oraz redefinicja tożsamości tej społeczności pod wpływem funkcjonowania „polskich” stowarzyszeń kulturalno-artystycznych w Ostojicévie. Powołanie do życia oficjalnych instytucji, takich jak KUD Wisła oraz KUD Višljani iz Ostojiceva, poskutkowało nowymi relacjami społecznymi w wieloetnicznej wspólnocie wiejskiej, prowadzącymi do przemian autoidentyfikacji tej społeczności mniejszościowej oraz postrzegania jej przez członków innych grup etnicznych (MARCOL, 2017).

W roku 2019 powstał film dokumentalny pod tytułem *Ciagle tu jestešmy*, którego bohaterami są „potomkowie wiślanskich osadników w Serbii”⁵. Produkcję sfinansował Urząd Miasta Wisły, a reżyserem był Andrzej Drobik, historyk i dziennikarz. Film ten, jak zapowiadał portal wisla.pl, to „godzinna opowieść o zachowaniu tradycji, przywiązaniu do przodków i małej społeczności, która musi radzić sobie z wieloma problemami”⁶. Jest to obraz skierowany do szerokiego grona odbiorców, ukazuje życie codzienne współczesnych Wiślan w Ostojicévie oraz odwołuje się do wspomnień niektórych członków tej społeczności, w tym związanych z wojną w Chorwacji (1991—1995), kiedy to niektórzy młodzi mężczyźni z Ostojiceva zostali zaciągnięci do wojska i znaleźli się na froncie niedaleko Zagrzebia. Zarejestrowane zostały wypowiedzi nie tylko samych Toutów, ale i pastora z Aradacu Vladimira Lovasa, który jest jednocześnie administratorem zboru w Ostojicévie, a także Pawła Sokołowskiego, polskiego konsula w Belgradzie, oraz Dušana Drljačy, emerytowanego profesora Instytutu Etnograficznego Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności.

Wymienione tu źródła wiedzy o wspólnocie touckiej służyły mi jako materiał pomocniczy do badań nad pamięcią zbiorową ostojicéwskich Wiślan, niemniej jednak w każdym przypadku niezbędna była weryfikacja perspektywy prezentowanych wypowiedzi, jako że są one

⁵ Zapowiedź premiery filmu *Ciagle tu jestešmy* na portalu dziennikzachodni.pl. <https://dziennikzachodni.pl/dziennikarz-dz-wyrezyserowal-film-o-potomkach-wislanskich-osadnikow-w-serbii-premiera-juz-w-piatek-zdjecia-wideo/ar/c1-14381791> (dostęp: 28.10.2019).

⁶ Zapowiedź premiery filmu *Ciagle tu jestešmy* na portalu wisla.pl. <https://www.wisla.pl/turysta/news/powstal-film-o-potomkach-wislanskich-osadnikow-w-serbii-premiera-juz-w-piatek> (dostęp: 28.10.2019).

konsekwencją swoistych praktyk dyskursywnych, za którymi stoją określone systemy wiedzy oraz związani z nimi ludzie i instytucje.

Projekt badawczy

Podstawą empiryczną niniejszego opracowania są badania etnograficzne dotyczące społeczności ostojićevskich Wiślan, które prowadziłam w latach 2008—2019. W moim pierwszym wyjeździe do serbskiego Banatu (o którym wspomniałam na początku) współuczestniczyli badacze z Uniwersytetu Śląskiego: Magdalena Szyndler, etnomuzykolożka, oraz Jan Kajfosz, antropolog. Kolejne badania terenowe w Ostojićevie realizowałam już samodzielnie, choć dwukrotnie towarzyszyli mi w pracy studenci etnologii i antropologii kulturowej Uniwersytetu Śląskiego, którzy nabierali kompetencji prowadzenia badań etnograficznych w ramach praktyk. W Ostojićevie byłam pięć razy, a każdy pobyt trwał od pięciu do dziesięciu dni. Mieszkiałam wówczas w domach tamtejszych rodzin, dzięki czemu miałam możliwość obserwować ich życie codzienne i wgłębić się w badaną rzeczywistość. Jednocześnie utrzymuję stały kontakt za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz e-maili z przedstawicielami społeczności touckiej, a także spotykam się co roku z członkami rodziny Poljak, którzy przyjeżdżają do Wisły w odwiedziny na święta do syna i jego rodziny.

Prace badawcze prowadzone w Banacie obejmowały obserwację bezpośrednią i uczestniczącą, wywiady z respondentami oraz analizę materiałów zastanych. Zgromadzone dane były następnie poddane analizie, stanowiąc punkt wyjścia interpretacji oraz teoretycznego opisu (BABBIE, 2007: 19—20). Jak twierdzą Martyn Hammersley i Paul Atkinson, studia terenowe należy prowadzić z uwzględnieniem charakteru danej sytuacji, a głównym zadaniem powinien być opis wydarzeń zachodzących w danym środowisku z uwzględnieniem dynamicznego kontekstu występowania zjawisk: „[...] prowadzenie badań to proces dynamiczny, podczas którego fakty o świecie są zdobywane na drodze selektywnej obserwacji i teoretycznej interpretacji tego, co widzimy, w wyniku zadawania pytań i interpretowania odpowiedzi” (HAMMERSLEY, ATKINSON, 2000: 29). Realizowane przeze mnie badania jakościowe stanowią jednak nie tylko perspektywę opisu i wyjaśniania

zjawisk społeczno-kulturowych przez pryzmat empirii, ale są przede wszystkim „jakościowym sposobem myślenia o ludzkim doświadczeniu”, umożliwiającym „naukową oraz intersubiektywną empatię” (KONECKI, 2005: 2), która zmierza do odkrycia znaczenia doświadczeń ostojićevskich Wiślan.

Obserwacja bezpośrednia oraz obserwacja uczestnicząca prowadzone podczas moich pobytów w Ostojićevie zmierzały do postrzegania działań, wydarzeń oraz norm i wartości zgodnie z perspektywą badanych. Jednocześnie obserwacja drobnych, pozornie banalnych czynności pozwoliła zrozumieć sens działań, jakie podejmowali w określonym kontekście członkowie touckiej grupy etnicznej. Trudne zadanie badania świata społecznego w jego „naturalnym” stanie możliwe było dzięki mojemu zakwaterowaniu w domach Wiślan oraz udziałowi w codziennych czynnościach, spotkaniach rodzinnych i przyjacielskich, co ułatwiało nawiązanie nieformalnych relacji z gospodarzami i szerszym kręgiem osób należących do wspólnoty. Uczestniczyłam w niedzielnych nabożeństwach w kościele ewangelicko-augsburskim w Ostojićevie, jak również w próbach dwóch „polskich” zespołów działających w ramach stowarzyszeń kulturalno-artystycznych: KUD Wisła Ostojićevo oraz KUD Višljani iz Ostojićeva. Nie jest oczywiście możliwe całkowite „wtopienie się” obserwatora w środowisko, a tym samym uniknięcie jego wpływu na uzyskane dane, niemniej jednak świadomość własnej tożsamości jako badacza terenowego pozwala na weryfikację materiału empirycznego (SILVERMAN, 2012: 87—90). Gdy badacz nie należy do środowiska będącego przedmiotem jego zainteresowania i wyróżnia się w grupie jako *obcy* (nie pochodzi „stąd”, inaczej mówi, inaczej się ubiera), wówczas zamiast podejmować wysiłki w celu wykluczenia jego wpływu na kontekst, trzeba się skupić nad zrozumieniem istoty zaistniałej interakcji (HAMMERSLEY, ATKINSON, 2000: 29). W Ostojićevie przypisano mi początkowo rolę „gościa”, który patrzy, słucha i opisuje, a zatem wyraźnym imperatywem „gospodarzy” było zaprezentowanie się z jak najlepszej strony (dotyczy to wielu aspektów życia — od przygotowywania posiłków począwszy, po chęć wyjaśniania wszystkich koligacji rodzinnych, a także unikania tematów politycznych i wszelkich negatywnych opinii). Z czasem jednak, z każdą moją kolejną wizytą, wizerunek „gościa” ulegał przeobrażeniu w wizerunek „znajomego”, z którym można już było swobodniej porozmawiać o tym, co zdarzyło się od ostatniego pobytu, kto w tym czasie umarł, kto

wyjechał za pracę, komu się urodziło dziecko, o sukcesach scenicznych dziecięcych zespołów folklorystycznych, ale także o trudnych warunkach życia i niskich płacach. Rozmowy te zawsze prowadziliśmy w gwarze cieszyńskiej, co znacznie ułatwiało integrację, choć nie wykluczało różnic językowych wynikających z odmienności uwarunkowań rozwojowych języka.

Gwara cieszyńska była także językiem używanym podczas prowadzenia swobodnych wywiadów ukierunkowanych. Lista respondentów liczy ponad pięćdziesiąt osób, a z wieloma z nich rozmawiałam w tym czasie wielokrotnie. Moje pobyty w Ostojicéwie zaowocowały przeprowadzeniem łącznie ponad stu wywiadów indywidualnych z członkami społeczności touckiej, w tym z jej liderami, do których można zaliczyć kierowników dziecięcych zespołów folklorystycznych, wójta Ostojicéwa, dyrektora szkoły podstawowej oraz osobę prowadzącą nabożeństwa w kościele ewangelicko-augsburskim. W transkrypcji tekstów zgromadzonych podczas wywiadów zastosowałam pisownię literacką z utwaleniem charakterystycznych dla gwar cieszyńskich elementów gwarowych (opis tych cech znajduje się w rozdziale trzecim). Wybór takiego sposobu zapisu motywowany jest chęcią zachowania zgodności z wypowiedzią oryginalną przy równoczesnej łatwości odczytania tekstu przez polskich czytelników. W zapisie nie uwzględniłam znaku diakrytycznego dla samogłosek nosowych w zakończeniach czasowników (*łajóm, majóm, idym*) ani w zakończeniach biernika liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich zakończonych na *-a* (*krowym, nogym, wełnym*), gdyż w ten sposób realizuje się wymowa gwarowa. Pochylone *a* oznaczyłam przez *ó*, uwzględniłam labializację, oznaczając ją znakiem *ł*. Adekwatność zapisu cech fonetycznych do oryginalnych cech gwary należy traktować z pewną tolerancją, gdyż pisownia literacka nie odzwierciedla wszystkich cech fonetycznych języka mówionego.

Choć w znacznej większości rozmowy z Toutami prowadzone były gwara, to zdarzył się jeden wyjątek — respondentka w wieku dwudziestu sześciu lat, choć pochodziła z rodziny touckiej, nie знаła gwary, gdyż, jak wyjaśniła, mama do niej mówiła po serbsku. Konwersacja z tą respondentką przebiegała zatem po angielsku. Wywiady swobodne dawały możliwość otwartej wypowiedzi, pozwalały na indywidualizację pytań uwzględniających nowe wątki, jakie pojawiały się w trakcie dialogu (KONECKI, 2000: 169—170).

Dziesięć wywiadów zostało z kolei przeprowadzonych z przedstawicielami innych grup etnicznych: serbskiej i węgierskiej, którzy zamieszkują Ostojićevo. Wywiady te były standaryzowane i ustrukturyzowane, oparte na kwestionariuszu badawczym zawierającym pytania otwarte, które miały dać odpowiedzi na zagadnienia dotyczące wiedzy o pochodzeniu Toutów, zdolności odróżniania języka touckiego od słowackiego oraz relacji interetnicznych w obrębie wsi. Konwersacja przebiegała po serbsku, dlatego też była moderowana przez Jozefa Poljaka, który jest Wiślaninem pochodzącym z Ostojićeva i biegle włada językiem serbskim. Ten etap badań miał służyć głównie zweryfikowaniu założeń dotyczących odróżniania Toutów od Słowaków przez węgierskich i serbskich członków lokalnej społeczności. Jest to o tyle istotne, że doniesienia medialne o konstytuującej się Radzie Narodowościowej Polskiej Mniejszości Narodowej są przyjmowane poza Ostojićevem ze zdziwieniem, gdyż w spisach powszechnych nie figuruje kategoria etniczna Polaków, lecz jedynie Słowaków. Postawa ta ujawnia się na przykład w komentarzach do tekstu prasowego, zamieszczonego na stronach internetowych czasopisma „Политика” z 31.07.2018 roku⁷, który poświęcony jest planom ukonstytuowania w Serbii rad narodowościowych rosyjskiej i polskiej. Nawiązał się tu swoisty „dialog”, w którym większość komentatorów podaje w wątpliwość obecność Polaków w Wojwodinie, a tylko jedna osoba stwierdza, że Ostojićevo w Banacie jest wsią zamieszkałą w połowie przez Polaków:

*Nikada nisam cio za Poljsku manjinu u Vojvodini ma da sam ziveo u Novom Sadu [...]*⁸.

Sreten Bozic-Wongar

*Ima, naravno. Ostojicevo, recimo u Banatu je polovinom poljsko selo*⁹.

Andrej

⁷ Artykuł prasowy oraz komentarze są dostępne na stronie internetowej: <http://www.politika.rs/sr/clanak/408358/Ruska-i-poljska-manjina-zele-nacionalne-savete-u-Srbiji> (dostęp: 3.08.2019).

⁸ Nigdy nie słyszałem o polskiej mniejszości w Wojwodinie, mimo że mieszkalem w Nowym Sadzie [...].

⁹ Tak, oczywiście. Ostojićevo, znajdujące się w Banacie, jest w połowie polską wsią.

*@Andrej, У Остојићеву (селу између Кикинде и Чоке) не живи ни један Пољак, нити је икада ту живео. Највише је Срба, онда Мађара и нешто Словака*¹⁰.

Драган

*Ima dva Poljaka prodaju na pijaci ali ne zive za stalno... [...]*¹¹.

Zlatan

*@Andrej! За пола села Пољака национални савет? Може, кад повуку признање лажне државе на територији Србије, и кад схвате да им од Русије не прети опасност!*¹².

Зорица Аврамовић

Już choćby na podstawie przywołanych komentarzy można wnioskować, że opinia publiczna spoza Ostojićeva nie jest świadoma istnienia zbiorowości polskiej w Wojwodinie oraz że mieszkańcy banackiej wsi są traktowani przez osoby spoza wspólnoty wiejskiej nadal jako Słowacy (wynika to zapewne z oficjalnych danych statystycznych zawartych w sprawozdaniach ze spisów powszechnych w Jugosławii, a później Serbii). Sami mieszkańcy Ostojićeva należący do różnych grup etnicznych mają jednak — jak wynika z przeprowadzonych badań — pełną świadomość odmienności Toutów od Słowaków i wskazują przede wszystkim język domowy jako emblemat ich odrębności etnicznej.

W badaniach jakościowych prowadzonych na pograniczu etnicznym niezwykle istotne jest uwzględnianie w analizach zależności pomiędzy współcześnie zachodzącymi zjawiskami społecznymi i ich uwarunkowaniami historycznymi, politycznymi, ekonomicznymi. Owa „wrażliwość” historyczna, polityczna i kontekstualna powinna cechować badacza już na poziomie samego konstruowania problemu badawczego, a w trakcie pracy terenowej winien on analizować świadectwa historyczne, odkrywać „koniunkturalne interesy” instytucji życia publicznego oraz uwzględniać kontekst zachodzących zjawisk społecznych (SILVERMAN, 2012: 36—39). Dlatego też moja aktywność obejmowała, poza obserwacją

¹⁰ Ani jeden Polak nie mieszka w Ostojićevie (wiosce między Kikindą i Čoką) ani nigdy tam nie mieszkał. Większość to Serbowie, następnie Węgrzy i niektórzy Słowacy.

¹¹ Jest dwóch Polaków, którzy sprzedają na targu, ale nie mieszkają na stałe.

¹² Dla połowy wsi Polaków Rada Narodowościowa? Mogą to zrobić, wycofując uznanie fałszywego państwa na terytorium Serbii [w rozum. Kosowa — K.M.] i kiedy uświadomią sobie, że nie grozi im niebezpieczeństwo Rosji!

i wywiadami, także studia nad materiałami zastanymi. Wgląd do kościelnych oraz urzędowych ksiąg metrykalnych pozwolił mi zorientować się w strukturze etnicznej Tisza Szent Miklós (aktualnie Ostojićeva) z czasu migracji wiślan do Banatu (miałam między innymi dostęp do księgi ochrzczonych w parafii katolickiej w Tisza Szent Miklós, urzędowych ksiąg narodzin w okręgu Tisza Szent Miklós obejmujących wszystkie wyznania, kościelnych ksiąg narodzonych parafii ewangelicko-augsburskiej w Tisza Szent Miklós oraz tamtejszych ksiąg zmarłych). Relacje społeczne z perspektywy historycznej badałam w zbiorach Archiwum Historycznego w Kikindzie i tutaj odnalazłam między innymi protokoły z posiedzeń kółka rolniczego prowadzonego przez Toutów w latach 1930—1956. Kwerendę prowadziłam także w Maticy Srbskiej w Nowym Sadzie, gdzie analizowałam opracowania naukowe dotyczące relacji etnicznych w Banacie oraz pozyskałam ważną dla mojej rozprawy książkę Ivana Jerkovića pod tytułem *Govor Poljaka u Ostojićevu*. Czerpanie informacji ze źródeł zastanych, przechowywanych w serbskich instytucjach państwowych, nie było dla mnie łatwe z kilku względów. Po pierwsze, urzędnicy domagają się od obcokrajowca oficjalnych pozwoleń na korzystanie z archiwaliów oraz bibliotek; po drugie, dokumenty sprzed pierwszej wojny światowej są sporządzane odręcznie po węgiersku, co przy braku znajomości tego języka uniemożliwia ich analizę. Trudności te udało się przezwyciężyć w znacznej mierze dzięki uprzejmości i dobrej woli pracowników instytucji, z których zbiorów korzystałam. Ostatecznie nie tylko zyskałam dostęp do materiałów, ale także otrzymałam wsparcie w wyszukiwaniu źródeł oraz w ich tłumaczeniu z języka węgierskiego i serbskiego.

Istotną rolę w procesie badawczym odgrywała analiza informacji medialnych dotyczących ostojićevskich Wiślan, które ukazywały się w prasie i na portalach internetowych zarówno serbskich, jak i polskich. Czasopisma, jakie głównie pod tym kątem zostały poddane eksploracji, to „Słowo Yu-Polonii” ukazujące się w Belgradzie oraz „Echo Wiśły” wydawane przez Wiślańskie Centrum Kultury. Wśród portali internetowych rejestrujących informacje z życia „Polaków w Serbii” są strony Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie, strony Szkoły Podstawowej im. dr. Tihomira Ostojića w Ostojićevie, a także portale internetowe Radio-televizija Srbije oraz Radio-televizija Vojvodine, gdzie ukazują się informacje o istotnych wydarzeniach z życia „mniejszości polskiej”. Interesowały mnie tu zarówno selekcja informacji, jak

i użycie języka oraz towarzyszących mu obrazów, które przywoływały określone wizje świata, a także generowały znaczenia w trakcie opisywania w taki, a nie inny sposób. Moje podejście badawcze do źródeł medialnych opierało się na założeniu ich konstruktywistycznej roli w ustanawianiu życia społecznego, jako że komunikaty docierające do odbiorców za pośrednictwem środków masowego przekazu silnie oddziałują na wyobrażenie o świecie i o sobie samym (mają wpływ na autoidentyfikację). Do tej grupy źródeł zaliczyć można także reportaż Telewizji Polskiej z 1988 roku pod tytułem *Przyszli od Wisły*, zrealizowany w Ostojićevie, którego kopie do dziś są przechowywane na taśmach VHS w rodzinach touckich.

Do swego rodzaju archiwaliów należy zaliczyć także amatorski film¹³ nakręcony podczas uroczystego nabożeństwa w ewangelickim kościele w Ostojićevie w 1988 roku, które odbyło się z okazji stupełtędziesięciolecia osiedlenia się wiślan w Banacie. Zarejestrowany został przebieg ceremonii kościelnej oraz fragmenty nieformalnych spotkań wiernych z księdzem Karolem Samcem, który reprezentował społeczność ewangelików z Wisły. Praca z zastanym materiałem filmowym skupiała się głównie na analizie skierowanego do ostojićevskich Wiślan przemówienia księdza Karola Samca jako formy dyskursu pobudzającego luteran oddalonych od macierzy do zachowania wiary przodków.

Kolejnym typem źródeł zastanych, które analizowałam, były statuty stowarzyszeń Kulturno umetničko društvo Wisla Ostojićevo oraz Kulturno umetničko društvo Višljani iz Ostojićeva, a także poświęcone im internetowe *fanpage*. Materiały te pozwoliły poznać cele działalności stowarzyszeń, ukazały podejmowane inicjatywy, a także — w przypadku Facebooka — ujawniły stosunek emocjonalny osób „śledzących” *fanpage* do tych działań przez zamieszczanie komentarzy.

Ważnym źródłem informacji były dla mnie także dane statystyczne dotyczące struktury etnicznej Banatu podawane przez Urząd Statystyczny Republiki Serbii, statystyki uchodźców i osób wewnętrznie przesiedlonych po wojnach w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Dane te znajdują się na stronach Komisariatu do spraw Uchodźców i Migracji Republiki Serbii. Zgromadzone informacje dały obraz współczesnego zróżnicowania

¹³ Film *Uroczystość 150-lecia przybycia pierwszych Polaków do Ostojićeva* nakręcił Geza Poljak, a kopia jest przechowywana w jego domowym archiwum.

etnicznego serbskiego Banatu oraz ukazały ruchy migracyjne, których skutkiem jest napływ nowych osiedleńców do regionu Wojwodiny, w tym do Ostojićeva.

Dzięki wieloletniemu projektowi badawczemu realizowanemu wśród Toutów moja perspektywa badawcza pozwala na ukazanie przemian zachodzących w tej społeczności w ciągu dekady, a zatem jest perspektywą diachroniczną. Nieczęsto się zdarza, że prowadzenie procesu badawczego idzie w parze z tak znaczącą dynamiką przeobrażeń pamięci zbiorowej oraz identyfikacji grupy etnicznej. Możliwość obserwacji i opisu tego procesu jest niezwykle trudnym zadaniem, jeśli wziąć pod uwagę złożoność relacji w wieloetnicznym środowisku Ostojićeva oraz różnorodne cele aktorów społecznych mających wpływ na przebieg tej transformacji. Podczas opracowywania materiałów ważna była dla mnie jednak przede wszystkim perspektywa „uczącego się” etnografa, opisana przez Michaela Agara, który w efekcie bezpośredniego zetknięcia się z nieznanym światem i dostrzeżenia w nim sensu, będzie w stanie odpowiedzieć na pytanie „O co tu chodzi?” (AGAR, 1986: 12).

Koncepcja książki

Niniejsza publikacja zrodziła się z potrzeby ukazania przemian zachodzących w społeczności Toutów, które nastąpiły w ostatnim dziesięcioleciu na poziomie porządku symbolicznego i poznawczego tworzącego wspólnotę. Aktualnie dochodzi bowiem do przeobrażeń pamięci zbiorowej ostojićevskich Wiślan: pamięć komunikatywna, ukształtowana na podstawie sag rodzinnych, czyli narracji przekazywanych między członkami kolejnych pokoleń, przechodzi w pamięć kulturową, budowaną na fundamencie polskiego narodowego uniwersum symbolicznego. Ewolucja ta jest procesem, który prowadzi z kolei do modyfikacji tożsamości członków społeczności touckiej. Niepowszechną rolę odgrywa tu język, rozumiany jako „medium”, a zatem jako środek wyrazu i przekazu informacji, jako system zawierający dorobek kulturowy danej wspólnoty komunikatywnej, a jednocześnie nośnik, przekątnik i zbiór wszelkich wartości oraz norm postępowania danej społeczności (ANUSIEWICZ, 1994: 12). Celem niniejszej książki jest właśnie ukazanie roli „języka traktowanego humanistycznie” — czyli

w odniesieniu do człowieka, jego zachowań psychicznych i społecznych oraz uwarunkowań kulturowych (BARTMŃSKI, 2005: 41) — w przemianach pamięci zbiorowej oraz identyfikacji Toutów. Pokażę, w jaki sposób kod językowy wpływa na kształt pamięci, a także jak język, kształtując pamięć, może stać się narzędziem w procesie wydobywania się z dziedzicznej traumy, w efekcie zaś w przemianie własnej tożsamości grupy. Ze względu na liczne okoliczności warunkujące funkcjonowanie języka jako czynnika kształtującego pamięć zbiorową i w rezultacie mającego wpływ na identyfikację członków zbiorowości, niezwykle istotne jest, aby analizę zjawisk prowadzić w odniesieniu do ściśle zdefiniowanego kontekstu społecznego. Dlatego też omawiam uwarunkowania historyczne leżące u podstaw aktualnej sytuacji społeczno-kulturowej Toutów oraz charakteryzuję Ostojićevo pod kątem zróżnicowania etnicznego.

Książka ta jest jednocześnie odpowiedzią na potrzebę włączenia aspektu lingwistycznego, czy raczej lingwistyczno-kulturowego, do badań nad pamięcią. Jak zauważają językoznawcy, w wydanej w 2014 roku publikacji pod tytułem *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (SARYUSZ-WOLSKA, TRABA, red., 2014), nie wymienia się terminów wskazujących powiązanie pamięci z językiem: „[...] wśród 180 haseł głównych i 227 pojęć towarzyszących indeks rzeczowy w ogóle nie wymienia takich terminów, jak »język«, »językowość«, »ujęzykowanie«” (CHLEBDA, 2018: 57). Za powód tej nieobecności uznaje się z jednej strony skupienie badań nad pamięcią zbiorową w rękach przedstawicieli innych dyscyplin naukowych (socjologów, psychologów społecznych, politologów), a z drugiej — stosunkowo rzadkie podejmowanie tej problematyki przez lingwistów. Wśród polskich naukowców analizujących językowe aspekty pamięci należy wymienić prace Anny Pajdzińskiej (PAJDZIŃSKA, 2007, 2012), Wojciecha Chlebdy (CHLEBDA, 2011, 2012, 2018), Renaty Grzegorczykowej (GRZEGORCZYKOWA, 2008), a także teksty Jana Kajfosa (KAJFOSZ, 2012a, 2016a) i Marty Wójcickiej (WÓJCICKA, 2012, 2014, 2018). Milowym krokiem w rozważaniach zależności między językiem i pamięcią było wydanie w 2018 roku publikacji pod redakcją Waldemara Czachura pt. *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* (CZACHUR, 2018b). Lingwistyka pamięci dąży do ukazania zależności pomiędzy językiem, jako medium pamięci w formie nośnika, utrwalacza i treści pamięci, oraz kulturą danej wspólnoty

językowej i jej dyskursami (w tym dyskursami pamięci), kształtującymi poczucie identyfikacji zbiorowej. Dlatego też kluczem do zrozumienia procesów przemian tożsamości Toutów, które są efektem przekształcania pamięci zbiorowej, jest właśnie zrozumienie zależności między językiem i pamięcią.

Przywołując pojęcie „pamięć”, mam na myśli przede wszystkim pamięć zbiorową (społeczną), a nie pamięć indywidualną poszczególnych członków zbiorowości. Nie odnoszę się tu do dyskusji naukowców na temat istnienia bądź nieistnienia pamięci ponadindywidualnej (RICOEUR, 2007: 173). Przyjmuję za aksjomat, podobnie jak Maurice Halbwachs (HALBWACHS, 1969), Jacques Le Goff (LE GOFF, 2007), Pierre Nora (NORA, 1984—1992; 2001), Jan Assmann (ASSMANN J., 2016; 2009: 66—68), Aleida Assmann (ASSMANN A., 2013) i inni współcześni badacze, że pojęcie pamięci zbiorowej jest faktem, chociaż pozostaje w ścisłym związku z pamięcią indywidualną. Jak zauważył wszak Maurice Halbwachs, „nie ma pamięci, która byłaby możliwa na zewnątrz ram służących ludziom żyjącym w społeczeństwie do ustalania i odnajdywania wspomnień” (HALBWACHS, 1969: 123). Choć bowiem zbiorowości same w sobie nie „mają” pamięci, to kształtują pamięć swoich członków, włączając w ramy pamięci to, co jest ważne dla grupy. Tezę tę kontynuuje Jan Assmann, twierdząc, że o tym, co pamięć indywidualna przyswaja i przechowuje, decydują przede wszystkim uwarunkowania zewnętrzne, społeczne i kulturowe, a nie tylko indywidualna wola jednostki (ASSMANN J., 2016: 144—147). Należy przy tym zwrócić uwagę na dynamikę przemian pamięci zbiorowej społeczeństw, która — zdaniem Pierre’a Nory — wynika z globalnej tendencji do demokratyzacji oraz z rozwoju kultury masowej. Badacz stawia tezę, iż to zanik kultury wiejskiej, „kluczowej przechowalni pamięci zbiorowej”, jest jedną z podstawowych przyczyn zaniku transmisji zbiorowo pamiętanych wartości (NORA, 2009: 4). Przeobrażenia pamięci Toutów niewątpliwie są konsekwencją procesów globalnych, zwłaszcza związanych z dominacją kategorii narodowych w dyskursie medialnym.

Mój projekt wpisuje się w nurty badawcze, które obrazują zależności pomiędzy językiem, kulturą i społeczeństwem (ENFIELD, KOCKELMAN, SIDNELL, 2014). Studia etnolingwistyczne i antropolingwistyczne (ELLER, 2012: 104) ukazują determinującą rolę języka w postrzeganiu świata, interpretowaniu zjawisk społecznych oraz kul-

turowych, a także jego rolę w konsolidowaniu wspólnot. Już Edward Sapir, rozważając zależności pomiędzy językiem, kulturą i osobowością, wskazał znaczącą rolę języka nie tylko w uzyskaniu powszechnego porozumienia dzięki jego zdolności do wychodzenia poza to, co dane w indywidualnym doświadczeniu ludzkim, ale przede wszystkim jego udział w konstytuowaniu kultury, jej akumulacji oraz w przekazie historycznym (SAPIR, 1978: 33—68). Powiązanie metod badań językoznawczych z metodami etnograficznymi oraz antropologicznymi było postulowane i realizowane w ramach antropologii kognitywnej. Kognitywiści dążyli do odkrycia „świata myśli” lub „świata poznawczego” różnych kultur z zastosowaniem narzędzi i metod lingwistycznych. We wprowadzeniu do tomu poświęconego antropologii kognitywnej Michał Buchowski i Wojciech J. Burszta charakteryzują tę orientację naukową: „Podstawowym zjawiskiem każdej indywidualnej organizacji doświadczenia jest katalog form, które jednostka »narzuca« na doświadczaną rzeczywistość, na jej odpowiedni fragment. Tak wyodrębnione formy stają się kategoriami pojęciowymi zjawisk i procesów. To właśnie język, jak już wielokrotnie podkreślano, dostarcza zbioru form pojęciowych, które tym samym stają się rodzajem kodu semantycznego dla wszelkich innych form kulturowych” (BUCHOWSKI, BURSZTA, 1993: 16—17). W nauce polskiej tego typu perspektywę badawczą reprezentują lingwistyka kulturowa (ANUSIEWICZ, 1994), etnolingwistyka (BARTMIŃSKI, red., 2004; BARTMIŃSKI, 2007, 2009; NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, 2007) oraz współczesna folklorystyka (KOWALSKI, 1990, 1993; KAJFOSZ, 2009, 2011, 2012a, 2018a; KADŁUBIEC, 1973, 2017: 26—48; KADŁUBIEC, MILERSKI, 2001; HAJDUK-NIJAKOWSKA, 2011, 2016). Istotne dla koncepcji książki są także założenia kognitywnej analizy dyskursu, które mają na celu uchwycenie związków między wypowiedzią i jej kontekstem sytuacyjnym, społecznym oraz kulturowym, zwłaszcza zaś ukazanie mechanizmów poznawczych uwarunkowanych socjokulturowo, które uruchamia dyskurs (DIJK VAN, 2001, 2004; LABOCHA, 1996; DUSZAK, 1998; DUSZAK, FAIRCLOUGH, 2008; GAJDA, 2008). W opisywaniu relacji między etnicznością a językiem korzystam również z dorobku badań socjologicznych, zwłaszcza w zakresie konstruktywizmu społecznego (SCHUETZ, 1944; BERGER, LUCKMANN, 1983; FOUCAULT, 1977; GIDDENS, 2012), niemniej jednak w kontekście tworzenia wspólnot etnicznych uznaję za zasadne uwzględnienie cech językowych i kulturowych

jako czynników stanowiących o tożsamości grupy wówczas, gdy są one istotne w kontekście komunikowania różnic pomiędzy grupami (BARTH, 2004; ERIKSEN, 2013).

Opracowanie poświęcone Toutom można zaliczyć do grupy studiów etnologicznych i antropologicznych dotyczących społeczności wieloetnicznych w Europie, głównie wspólnot powstałych na bazie migracji zarobkowych w dziewiętnastym wieku w obrębie monarchii austriackiej (austro-węgierskiej). Niekwestionowaną inspiracją były dla mnie prace Kazimierza Feleszki (FELESZKO, 1991, 1992, 2002, 2003), Eugeniusza Kłoska (KŁOSEK, 1992, 2001, 2002, 2005), Heleny Krasowskiej (KRASOWSKA, 2006, 2012b) oraz innych badaczy (FELESZKO, MOLAS, red., 1992; KRASOWSKA, KŁOSEK, POKRZYŃSKA, KOWALSKI, red., 2010) zajmujących się studiami nad zróżnicowaniem językowym, kulturowym i religijnym Bukowiny. Drugie źródło konfrontacji naukowych stanowiła historia oraz aspekty językowo-kulturowe życia osadników w Bośni, pochodzących z Galicji, Wołynia i Bukowiny, omówione w znacznej mierze przez Dušana Drljačę (DRLJAČA, 1992, 1997), a także Helenę Krasowską (KRASOWSKA, 2012a), Paulinę Wichniewicz (WICHNIEWICZ, 2014, 2015). Analiza wymienionych tu publikacji, poświęconych w znacznej mierze cechom kulturowym i językowym oraz świadomości etnicznej polskich migrantów, a także relacji interetnicznych na zasiedlanych obszarach ukazała z jednej strony wiele cech wspólnych z sytuacją Wiślan w Banacie, a z drugiej — ujawniła sporo różnic. Do cech świadczących o podobieństwie procesów zachodzących we wskazanych wieloetnicznych społecznościach europejskich należą między innymi dyferencje wyznaniowe oraz tożsamościowe, znaczenie religii jako istotnego składnika konstytuującego tożsamość, wymiana elementów kulturowych pomiędzy grupami etnicznymi (zwłaszcza w obrzędowości rodzinnej i dorocznej), interferencje językowe przy jednoczesnym zachowaniu niektórych archaicznych form własnego języka, które wynikają z izolacji od prądów kształtujących język w kraju macierzystym, konsekwencje zawierania małżeństw mieszanych etnicznie zmierzające w stronę asymilacji ze społecznością większościową. Cechy odmienne wynikają zaś głównie z luterńskiego wyznania Toutów (w odróżnieniu od katolickich osiedleńców na Bukowinie i w Bośni) oraz wpływu doktryny protestanckiej na ich obraz świata, przejawiający się między innymi brakiem mitologizowania przeszłości czy nieobecnością elementów magicz-

nych w obrzędowości bądź ogólniej — w konstruowaniu wyobrażeń o rzeczywistości.

Interesujące wnioski wypływają także z obserwacji współczesnych procesów związanych z przemianami tożsamości, które zachodzą w społecznościach mniejszościowych w Europie. Począwszy od budzenia się świadomości narodowej, często uwarunkowanej czynnikami ekonomicznymi i chęcią podniesienia rangi społecznej, jak na przykład wśród Bułgarów na Ukrainie (KARNAUKH, 2012), przez dążenia do zachowania statusu mniejszości narodowej ze względów politycznych i pragmatycznych, jak wśród Polaków w Republice Czeskiej (MARCOL, 2014a), aż po chęć zaznaczenia własnej odrębności etnicznej na tle dominującej kultury narodowej, jak u Bretończyków, Łużyczan i Kaszubów (DOŁOWY-RYBIŃSKA, 2011). Wiele z tych zjawisk społecznych wynika z reinterpretacji pamięci zbiorowej i wiąże się z konfliktami na płaszczyźnie pamięci innych sąsiadujących zbiorowości (ENGELKING, 2007). Interesujące wnioski wysnuwa między innymi Grzegorz Studnicki, mówiąc o różnicy i konflikcie pamięci zbiorowych na Śląsku Cieszyńskim (STUDNICKI, 2015: 353—479). Ciekawa perspektywa badawcza zaprezentowana została w publikacji autorstwa Patrycji Trzeszczyńskiej poświęconej pamięci komunikatywnej Łemków. Etnolożka, na podstawie źródeł zastanych (opublikowanych relacji wspomnieniowych) oraz wywiadów z mieszkańcami Komańczy, ukazała „pamięć doświadczenia ofiary”, ukonstytuowaną „zakazem zapomnienia” o krzywdach i cierpieniach wynikających ze straty własnej przestrzeni, świata i krajobrazu (TRZESZCZYŃSKA, 2013).

Choć literatura, w której opisywane i analizowane są zjawiska językowe, kulturowe oraz tożsamościowe zachodzące w społecznościach mniejszościowych i wieloetnicznych jest niezwykle bogata i różnorodna, to jednak zaproponowana w niniejszej książce perspektywa ukazania przemian pamięci z perspektywy lingwistycznej jest nowa i do tej pory nierozpoznana naukowo. Dlatego też pierwszy rozdział traktuje w całości o założeniach metodologicznych ukazujących relacje pomiędzy językiem, pamięcią zbiorową a identyfikacją etniczną. Kształtowanie się identyfikacji bowiem jest złożonym procesem, na który mają wpływ różne formy „władzy” (między innymi rodzina, rówieśnicy, nauczyciele, przedstawiciele instytucji życia społecznego), warunkując formowanie się z jednej strony kompetencji językowo-kulturowych i wzorów zachowania spełniających oczekiwania społeczne,

a z drugiej — subiektywnych wyznaczników tożsamości. Pamięć zbiorowa, jako zasadniczy element składający się na tożsamość przekazywany w procesie socjalizacji, również podlega presji aktualnych potrzeb kulturowych i politycznych określonych społeczności. Niepominną rolę w jej kształtowaniu ma język, który jest jednym z podstawowych nośników pamięci komunikatywnej i kulturowej. Rozdział ten ma stanowić wstęp do właściwego zrozumienia roli języka w procesie przemian pamięci zbiorowej Toutów, która ma znaczący wpływ na przemiany ich identyfikacji.

W drugim rozdziale rozprawy przywołuję kontekst historyczny i społeczny towarzyszący migracji zarobkowej wiślańskich saletrarzy na południowe rubieże monarchii Habsburgów oraz adaptacji osadników do nowych warunków życia w Banacie. Ukazuję również, jak złożone były w ciągu wieków kategorie służące identyfikacji etnicznej od czasu migracji ze Śląska Austriackiego aż do czasów współczesnych. Należy zwrócić uwagę, iż retrospekcja ta była przeprowadzona na podstawie źródeł zastanych — publikacji i archiwaliów — które w różnym zakresie charakteryzują życie Wiślan w Banacie, jedne aspekty uwypuklając (na przykład życie religijne), inne zaś traktując bardziej ogólnie (na przykład życie codzienne). Niemniej jednak rozprawa ta pozwoli na przybliżenie losów wspólnoty oraz zobrazowanie tła, na jakim kształtuje się pamięć zbiorowa społeczności touckiej.

Opis kompetencji i praktyk kulturowo-językowych Wiślan w Ostojicévie jest tematem trzeciego rozdziału opracowania. Ukazanie społecznego zorganizowania społeczności wiejskiej przez omówienie wybranych praktyk kulturowo-językowych jest niezbędne do właściwego zrozumienia kontekstu, w jakim rozgrywają się przemiany pamięci oraz identyfikacji. Zależało mi na przedstawieniu relacji pomiędzy różnymi grupami etnicznymi zamieszkującymi Ostojicévo oraz kompetencji interkulturowych Toutów, które prowadzą do ich asymilacji kulturowej. Jeden z podrozdziałów jest poświęcony obrzędowości weselnej, będącej jednym z najlepiej udokumentowanych przejawów wspólnotowego świętowania w banackiej wsi. Perspektywę diachroniczną w opisie elementów obrzędowości weselnej umożliwiły wcześniejsze opisy etnograficzne wesela wiślańskiego w Beskidach oraz w Banacie. Dzięki temu ujawniły się przemiany w zakresie zanikania jednych i zapożyczania innych elementów obrzędowości, co ujawnia stopniowy proces asymilacji kulturowej. Rozdział ten ma zatem na celu

ukazanie dynamiki przemian obiektywnych wyznaczników tożsamości oraz funkcjonowanie wzorów kulturowych w określonych sytuacjach kontaktu z *innymi*. Powołując się na słowa Waldemara Czachura, nie można analizować pamięci społecznej z pominięciem badań nad komunikacją, a także jej językowo-kulturowymi uwarunkowaniami (CZACHUR, 2018b: 20—21).

Rozdział czwarty poświęcony jest w całości pamięci komunikatywnej Toutów przekazywanej w narracjach o przeszłości z pokolenia na pokolenie w kontaktach nieformalnych. W tekstach tych, powtarzanych ustnie w gronie rodzinnym, ujawnia się obraz dotyczący minionych wydarzeń, między innymi przyczyn opuszczenia Wisły, trudów podróży z Beskidów do Banatu, a także adaptacji do nowych warunków życia w społeczności wieloetnicznej. Ów przekaz międzypokoleniowy pozwala na uczestnictwo w kolektywnej wiedzy i pamięci, które stanowi podstawę konstruowania świadomości przynależności zbiorowej. Ukazuję tu proces folkloryzacji opowieści wspomnieniowych, który dokonał się na skutek skonwencjonalizowania i obiektywizacji przekazów międzygeneracyjnych.

Aktualnie zachodzące przemiany pamięci komunikatywnej w pamięć kulturową powodują przekształcanie identyfikacji etnicznej ostojićevskich Wiślan. Proces ten — jego przyczyny oraz skutki — jest przedmiotem piątego rozdziału niniejszej rozprawy. Opisuję zatem przyswajanie nowej pamięci zbiorowej opartej na polskim narodowym uniwersum symbolicznym, co jest efektem działania różnych ośrodków „władzy” (rozumianych jako wielorakie instytucje życia publicznego). Ukazuję również sposoby afirmacji nowej identyfikacji za pomocą środków językowych oraz w rezultacie powołania nowych miejsc pamięci czy emblematów odróżniających *swoich* od *obcych*.

Pamięć, ujawniając się w narracjach i dyskursach o przeszłości jako jeden ze sposobów kategoryzacji świata (dzięki usankcjonowanej przez zbiorowość selekcji tego, co ma być zapamiętane, od tego, co powinno ulec zapomnieniu), stanowi podstawę inkulturacji i konstruowania tożsamości członków zbiorowości. Należy zauważyć, że im dalej w przeszłość sięga pamięć, tym mniejsza jest możliwość jej weryfikacji z rzeczywistością i tym bardziej ujawnia się wpływ języka oraz kultury na jej obraz (KAJFOSZ, 2009: 12). Obserwacja etapu przejściowego między pamięcią komunikatywną a pamięcią kulturową, który aktualnie jest udziałem Wiślan w Ostojićevie, pozwala właśnie na obserwację

roli języka (pojmowanego w szerokim kontekście komunikacyjno-kulturowym) w transformacji pamięci oraz wynikających z tego przemianach identyfikacji.

Na zakończenie pragnę jeszcze zwrócić uwagę na kilka spraw technicznych. Pierwsza dotyczy zapisu leksemu „wiślanie” (małą literą) — w odniesieniu do mieszkańców Wisły oraz „Wiślanie” (z użyciem wielkiej litery) — w odniesieniu do nazwy grupy etnicznej zamieszkującej Ostojićevo, której członkowie wskazują swoje wiślańskie korzenie. Druga kwestia dotyczy oznaczania płci respondentów oraz ich wieku: po każdej wypowiedzi pozyskanej w trakcie badań zamieszczam informację, czy pochodziła ona od kobiety czy od mężczyzny, a następnie podaję wiek respondenta w czasie zarejestrowania danego tekstu.

* * *

Praca nad tą książką była długotrwałym procesem, w którym otrzymałam wsparcie od wielu osób. Pragnę zatem podziękować za opiekę merytoryczną Profesorowi Janowi Kajfoszowi, zwłaszcza za inspirujące dyskusje oraz uwagi do wersji roboczej tekstu. Dziękuję Paniom Danucie Szczypce oraz Renacie Czyż za konsultacje historyczne i religioznawcze.

W proces pisania rozprawy zaangażowani byli także przyjaciele z Ostojićeva, zwłaszcza Geza Poljak, który cierpliwie tłumaczył mi uwarunkowania relacji interetnicznych w Banacie, towarzyszył w kwerendach w Archiwum Historycznym w Kikindzie oraz udostępnił materiały prasowe i filmowe będące źródłem informacji o społeczności touckiej. Dzięki niemu otwierały się przede mną drzwi domów, a rozmówcy z życzliwością przyjmowali mnie w swoich progach. Pani Renacie Pilch z kolei jestem wdzięczna za pomoc w tłumaczeniu tekstów z języka serbskiego na język polski. Słowa podziękowania kieruję w stronę wszystkich moich rozmówców z Ostojićeva, którzy poświęcili swój czas i uwagę, spędzając ze mną sporo godzin na snuciu opowieści rodzinnych. Wiele z tych osób już *się pominięło*, nie ma ich wśród nas, ale pozostali w mojej wdzięcznej pamięci.

Dziękuję wreszcie Rodzinie: Mężowi oraz synom Sergiuszowi, Jędrzejowi i Aleksemu za wyrozumiałość, a także Mamie i Jerzemu za wsparcie oraz opiekę nad dziećmi podczas wyjazdów badawczych i pracy nad książką.